

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITIEWSKI

WYDAWNICTWA ROK X.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petytowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 2-iej stronie za wiersz petytowy lub jego miejsce 40 kop. Reklamy za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz petytowy lub jego miejsce 40 kop. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rub. Ogłoszenia zwięzłe za wiersz petytowy lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wiersz 4 kop. najmniejsze 20 kop. Ogłoszenia w niedzielny numer 25 proc. drożej. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca oprócz opł. poczt.

WARUNKI PRENUMERATY:			
	Rocznie	Półrocz.	Miesięcz.
W WILNIE	8,—	4,—	—70
Z PRZESYŁKĄ POZTOWĄ	10,—	5,—	—84
ZAGRANICĄ	16,—	8,—	—1,50

Numer pojedynczy 5 kop.
Zmiana adresu 20 kop.
Za odebranie do domu 10 kop. miesięcznie.
Prenumeratę przyjmujemy się tylko od 1-go każdego miesiąca.
Listów niefrankowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.
Rekopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechojuje.
Rekopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

Przypominamy Szanownym Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na kwartał IV-ty ORAZ mies. październik 1914 r.

KINEMATOGRAF

„LUX” NOWY PROGRAM.

pr. 5-to Jerski № 11.
Telef. 10-68.

Teatr Familijny

R. Sztremera,

ul. Wileńska 74.

Telef. № 16-00.

Dzisiaj

Dziś, wspaniała kino-powieść w 4-ach wielkich częściach
Godzina strasznego sądu, część 1-sza; Za 2-ga: Męcząca tajemnica; 3-cia: Zmarłych wstąpiło widmo; 4-ta: Przechwałki.
Niesterowa w Kijowie.
Pogrzeb szlacheckich kapitanów.
Omyłka Bonifacio (komedia). — Dalsi i jutro od g. 4 ej po poł. ceny miejsce zniżone, od 12 kop. — W czasie demon. obrazów przygrywa orkiestra symfoniczna.

„Kurjer Litewski” podczas wojny wychodzi również W PONIEDZIAŁKI.

Najjaśniejszy Pan w Wilnie.

Jakkolwiek o mającym nastąpić odwiedzeniu m. Wilna przez Jego Cesarską Mość stało się wiadomem dopiero w przeddzień wieczorem, miasto zrana 25 wrz. (8 paźd.) przybrało przystojny, świąteczny wygląd. Domy, magazyny, balkony i okna przybrane były portretami Rodziny Cesarskiej, flagami narodowymi, festonami, dywanami i kwiatami.

Dworzec był wspaniale udekorowany. Sala 1-iej klasy, w której znajdowały się deputacje i władze, był przekształcony na ogród zimowy. Przed przybyciem Najwyższego pociągu w sali zebrał się: nacelnik dyneburzkiego okręgu wojennego gen. inż. ks. Tumanow, gubernator wileński łowczy Dworu P. W. Wierowkin i inni przedstawiciele zarządów wojskowego i cywilnego.

Deputacja stanęła, jak nast.: od szlachty gub. wileńskiej w składzie: marszałka gubernialnego S. A. Krasowskiego i w. powiatowego I. R. Witta, oszańcownika A. Dobrzyńskiego i świątecznego P. A. Mordwinowa.

W liczbie szlachty byli: b. poseł do Rady państwa H. Korwin-Milewski, poseł do Rady Męysztowicz, poseł do Dumy hr. Puttkamer, prezes w. Tow. rolniczego P. Kozłowa, Gieczyński, i hrabowie A. i W. Tyszkiewiczowie. Od miasta Wilna prezydent miasta M. Węslawski, członek zarządu i sekretarz. Od ludności żydowskiej Wilna: rabin Rubinstejn, rabin grodzieński, O. Lipiec, dr. Zalkind, A. Gordon i I. Bunimowicz. Od staroobrzędowców wileńskich O. Andrejew i I. Timofiejew. Nacelnicy ziemscy, starości gminni i inne osoby.

O godz. 3 m. 40 pociąg Cesarski podszedł do stacji. Z wagonu raczył wyjść NAJJASNIEJSZY PAN w towarzystwie ministra wojny, komendanta pałacowego gen. Wojejkowa, księcia Dolgorukowa, księcia Orłowa i fligel-adjuanta Drentelna.

Przyjąwszy raporty: od głównego nacelnika dyneburzkiego okręgu wojennego ks. Tumanowa, gub. wileńskiego, łowczego Dworu Wierowkina i komendanta m. Wilna gen. Kalantarowa, NAJJASNIEJSZY PAN raczył przejść do sali 1-iej klasy, gdzie Jego Cesarskiej Mości miały miejsce być przedstawione osoby zarządów wojskowego i cywilnego, duchowieństwa obywatelskiego oraz pełnomocnicy Czerwonego Krzyża na czele z gen. majorem świty Jego Ces. Mości, Daszkowem.

Marszałek szlachty gub. wileńskiej Krasowski miał szczególne oświadczenie: oświadczył, że NAJJASNIEJSZEMU PANU i wygłosił następujące powitanie:

„Najjaśniejszy Panie, w obecnej historycznej chwili walki Rosji z jej odwiecznym wrogiem i wrogiem całej Słowiańszczyzny, szlachta guberni wileńskiej jest niezmiernie szczęśliwa, że ma możność wyrazić Waszej Cesarskiej Mości ożywiającej ją uczucia bezgranicznego wierności i oddania tu, w mieście Wilnie, starożytną stolicę Litwy, która była zawsze przedmurzem przeciwko nawałce niemieckiej i która pod Grunwaldem wraz z pułkami smoleńskimi, polskimi i czeskimi odparła najazd germański. Wierz, NAJJASNIEJSZY PANIE, że cała szlachta gotowa jest wszyst-

kiemi siłami i środkami wziąć udział w walce z wrogiem i pracować dla sławy i pomyślności Cesarstwa Rosyjskiego.”

NAJJASNIEJSZY PAN, obchodząc zgromadzoną szlachtę, raczył niektórych z nich wypytować, następnie zwrócił się do szlachty z miłosciwymi słowami, w których dziękował za wyrażone Mu uczucia i powiedział, że cieszy się z wykazanej jednemu w chwili walki z wrogiem ojezyny.

Wysoce miłosciwe słowa Jego Cesarskiej Mości były przyjęte ogólnym „hurra” wszystkich zgromadzonych w sali.

Prezydent Węslawski, ofiarowując chleb i sól, zwrócił się do Jego Cesarskiej Mości z następującymi słowami:

„NAJJASNIEJSZY PANIE, serce mieszkańców miasta Wilna przepełnione są radością i najwyższym zachwytem, gdy widzą Waszą Cesarską Mość w murach naszego starożytnego miasta. Jesteśmy szczęśliwi, że mamy możność złożyć u stóp Waszej Cesarskiej Mości uczucia bezgranicznego oddania i miłości w chwili, gdy Wasza Cesarska Mość podniosła miecz w obronie prawdy i sprawiedliwości i tworzy nowe historyczne warunki dla swobodnego rozwoju wszystkich ludów wielkiego Cesarstwa Rosyjskiego. Racz, NAJJASNIEJSZY PANIE, przyjąć od miasta Wilna chleb i sól, ofiarowywane ze szczerego, przepełnionego miłością sercem.”

NAJJASNIEJSZY PAN raczył miłosciwie dziękować miastu Wilnu i przedstawicielom miejskim w osobie prezydenta miasta. Prezydent ciagnął dalej:

„Kiedyś mieliśmy szczęście przedstawiać się Waszej Cesarskiej Mości w sierpniu w Moskwie, NAJJASNIEJSZY PAN wyraził życzenie, żeby samorządy miejskie zatrudniły się szczególnie o losy rannych i rodzin tych, co poszli na wojnę. Słowa W. C. M. są dla nas świętym rozkazem, to też wileński zarząd miejski dokłada wszelkich starań o przyniesienie ulgi rannym i o zapewnienie bytu rodzinom rezerwistów.”

Następnie powitała Monarchę deputacja od włościan, na czele z powiatowym marszałkiem szlachty i nacelnikami ziemskimi. Starosta gminny gminy wosniański Ignatowicz, ofiarowując Monarsze chleb i sól, wygłosił:

„Wielki Monarcho, racz przyjąć chleb i sól od włościan powiatu wileńskiego, gotowych oddać życie za Ciebie i Ojczyznę.”

To wzruszające w prostocie swej powitanie było zaszczytnie miłosciwem podziękowaniem Jego Cesarskiej Mości.

Deputat staroobrzędowców O. M. Andrejew powitał Jego Cesarską Mość słowami:

„Wasza Cesarska Mość! Wielką radością i szczęściem opromienili się serca poddanych Waszej Cesarskiej Mości, którym Bóg pozwolił ujrzeć Monarchę i słyszeć słowo Jego. I nas, staroobrzędowców wileńskich, pobłogosławił Bóg powitaniem Waszej Cesarskiej Mości z pomyślnym przybyciem do naszego miasta i złożeniem w świętych stóp Umilanego Monarchy ucieknie bezgranicznej miłości i oddania z blaganiem o przyjęcie od nas według starego rosyjskiego zwyczajn chleba i soli.”

Powitanie to również było zaszczytnie Najwyższem podziękowaniem.

Wileński rabin społeczny, ofiarowując NAJJASNIEJSZEMU PANU swój św. Tury, powiedział: „W prastarej modlitwie, zanoszonej przez żydów do Pana Panów prosimy Boga, by zesłał dla Ciebie, Najmiłosierdzyszy Monarcho, zdrowie, pomyślność i zwycięstwo nad wrogiem. Rzucając pod stopy Waszej Cesarskiej Mości uczucia wierności i oddania ludności żydowskiej m. Wilna, mamy sobie za szczególne wyrażenie, Najmiłosierdzyszy Monarcho, naszą bezgraniczną gotowość oddania życia i majątku na szczęście drogiej ojezyny. Najpoddaniej błagamy Waszą Cesarską Mość o przyjęcie Tury — drzewa życia. Niech Bóg błogosławi władze trudny Waszej Cesarskiej Mości na szczęście drogiej ojezyny.”

NAJJASNIEJSZY PAN raczył oświadczyć podziękowanie ludności żydowskiej m. Wilna za wyrażone uczucia, za miłość, oddanie, oraz za Turę.

Przeprowadzany przez św. i władze, NAJJASNIEJSZY PAN, przy okrzykach „hurra” wszystkich zgromadzonych na dworcu, raczył odejść w samochodzie do monasteru S. Duchowskiego.

Wzdłuż przejazdu NAJJASNIEJSZEGO PANA były rozstawione wojska szpalerni z jednej strony, a uczniowie i uczennice średnich zakładów naukowych — z drugiej. Na ul. Foksal uczniowie uśpali drogę przejazdu Monarchy kwiatami.

W monasterze św. Duchowskim Jego Cesarską Mość, przy wejściu do cerkwi, spotkał się przez przewiebnego arcybiskupa litewskiego i wileńskiego Tichona z miejscowym duchowieństwem. Przewiebnym wygłosił następujące powitanie: „Najdostojny, Wielki Monarcho! Wszelkomy dotknął Ojczyznę naszą ciężkimi próbami walk wojennych, obecnie zaś obficie zlewa w serce nasze radość i szczęście oglądaniem w tej świątyni i w mieście naszym Ciebie, Ojca ojezyny. I jeśli miasta i siła ziemi rosyjskiej zawsze uważają za wielkie szczęście witać u siebie przez Boga danego Monarchę, to szczególnie to staje się bezgranicznym, kiedy Monarcha odwiedza Swoich poddanych podczas prób i kłesk. Wtedy ów ciężar staje się lekkim, bowiem widzi się własne miasto i ojczyznę. I jeśli jest gotowym do wszelkich ofiar i braków i rany twoje stają się bliskie dla pełnego miłości, ojcowskiego serca Monarchy. I wchodząc w nas nowe siły, gotowości do nowych ofiar. Zaiscie, Rosja jest potężna Monarcha i z Nim nie obawia się wroga. Obroni Monarchę Rosja, obroni Rosję — Monarcha. Niechże więc będzie błogosławione Two przybycie do nas. Wnijdź Monarcho, do tego Świętego Przybytku, gdzie od relikwii Świętych Męczenników czerpiemy tak niezbędną teraz naukę męstwa chrześcijańskiego i cierpliwości. Wnieśmyż modły nasze, aby ubłagali u Boga Wszelkomości zwycięstwo w bojach żołnierstwa nad wrogiem, niech Bóg da pomoc ludziom swym i niech im żesle pokój!”

Po krótkim nabożeństwie, podczas którego odpiewano wieloletnie Domowi Panującemu i wojsku chrześcijańskiemu, Jego Cesarską Mość udał się do świątyni-katakumb, gdzie ucałował święte relikwie męczenników wileńskich. Przyjąwszy jako błogosławieństwo od arcybiskupa Tichona obraz świętych męczenników, Jego Cesarską Mość wszedł do wielkiej świątyni, gdzie wiceprezesa bractwa, pani S. A. Wierowkinowa i członkowie rady ofiarowali NAJJASNIEJSZEMU PANU, Najdostojniejszemu Protektorowi bractwa, oznakę bractwa, członka za bractwa A. I. Młowod podał do obejrzenia przechowywane w monasterze starożytne pergaminowe akty królów polskich i ośób prywatnych, ofiarodawców na rzecz monasteru i bractwa, pisane w języku ruskim.

Następnie Jego Cesarską Mość zaszczylił powitaniem znajdującą się w świątyni małżonkę dowodzącego pierwszej armii, panią W. N. Rennenkampfowa.

Jego Cesarską Mość z monasteru Świętego Ducha raczył się udać antomobilom do szpitala wojskowego.

Na całej drodze przejazdu Jego Cesarskiej Mości wielotysięczny tłum witał Monarchę pełnym zapachem okrzykami „hurra!”

Przy wejściu do szpitala Jego

Cesarskiej Mości przedstawiono personalną komendę i lekarstwo.

Obchodząc oddziały rannych szeregowców, Jego Cesarską Mość zwrócił szczególną uwagę na grupy ciężko rannych, uszczęśliwił wielu laskawymi rozpytywaniami i wynagrodzeniem wszystkich srebrnymi medalami na wstępie Świętego Jerskiego. W szpitalu pani W. N. Rennenkampfowa przedstawiła Jego Cesarskiej Mości damy z towarzystwa miejscowego, które się podjęły za wzywiania oddziałami szpitala dla wojskowych: panie Japanczynowa, Ogoń-Doganowska i Zawierniajewa, oraz siostry miłosierdzia ze starszą siostrą Noskowną na czele. Z oddziału szeregowców Jego Cesarską Mość udał się przez park szpitalny do pokojów oficerskich. Ranni oficerowie zaszczytzeni zostali laskawymi rozpytywaniami. Jego Cesarską Mość raczył zwrócić szczególną uwagę na ordynansa pewnego oficera, ordynans ten w czasie bitwy ocalił swego oficera, za co też zaszczycony został z rąk Monarchy srebrnym medalem na wstępie Świętego Jerskiego.

Ze szpitala wojskowego Jego Cesarską Mość, witały przez liczną publiczność, która zdążyła się zgromadzić na drodze przejazdu, udać się raczył do lazaretu miejscowego komitetu damskiego towarzystwa „Czerwonego Krzyża”, mieszczącego się w gmachu gimnazjum żeńskiego.

Przy wejściu do lazaretu Jego Cesarską Mość spotkał: przewodniczącą komitetu, małżonka gubernatora wileńskiego, pani S. A. Wierowkinowa, starszy lekarz szpitala Tur i zawiadujący częścią gospodarstwa Woronin. Jego Cesarskiej Mości przedstawiono przytem damy i członków zarządu komitetu i komisji rewizyjnej.

NAJJASNIEJSZY PAN szczegółowo obejrzał tu wszystkie lokale lazaretu. Obchodząc pokoje, Jego Cesarską Mość raczył zaszczyścić szczególną uwagę rannych, rozpytyując wielu z nich o bitwach, w których brali udział, o okolicznościach, które towarzyszyły ich zranieniom, o ich stosunkach rodzinnych. Ciężko ranni zaszczytzeni zostali otrzymaniem z rąk Jego Cesarskiej Mości srebrnych medalów. Miłosciwe objęcie Jego Cesarskiej Mości wywoływało u rannych iż wzruszenia.

Najwyższą uwagę zaszczytzeni zostali również lekarze i siostry miłosierdzia, przeważnie młode panny z towarzystwa miejscowego, wśród których znajdowały się dwie córki pp. P. W. i S. A. Wierowkinów. NAJJASNIEJSZY PAN uszczęśliwił siostry miłosierdzia Własnozemnem rozdaniem im krzyżów na piersi.

Z lazaretu NAJJASNIEJSZY PAN odejść przy dźwiękach hymnu narodowego, wykonanego przez zaimprowizowany chór siostr miłosierdzia i dam, znajdujących się w lazarecie. Na placu Łukiskim Monarchę witał wielotysięczny tłum ludu, rzucający kwiaty do stóp Jego Cesarskiej Mości. W tej chwili podniosły nastroj ludu, który wiele godzin oczekiwał na miejsce zobaczenia Monarchy, dosięgnął najwyższego napięcia. Przy grzmotach okrzyków „hurra”, przy dźwiękach dzwonów świątyni prawosławnych i katolickich, samochód Jego Cesarskiej Mości powoli posuwał się po drodze na dworzec.

Pod Ostrą Bramą Monarcha był powitany przez Administratora dycecji, ks. Michalkiewicza i liczny kler rz. kat.

Po sehadach, przybranych dywanami, NAJJASNIEJSZY PAN wszedł do kaplicy, gdzie ks. Michalkiewicz, po krótkim nabożeństwie za zdrowie Jego Cesarskiej Mości i Najdostojniejszej Rodziny oraz o udzielenie zwycięstwa wojsku Rosyjskiemu, zwrócił się do Jego Cesarskiej Mości w następujących słowach: „Wasza Cesarska Mość! Niepomnie jestem dziś szczęśliwy, że mogę w imieniu swego podwładnego ni duchowieństwa i całej mej ożczarni powitać Waszą Cesarską Mość w tej szanownej naszej świątyni i złożyć u stóp Twoich, Monarcho, uczucia wierności i oddania oraz zapewnić, że jak zawsze tak i w tym ciężkim czasie wytrwale stoimy u Tronu Twego, Wielki Nasz Monarcho, a wznosząc gorące nasze modły, mocno wierzymy, że Wszelkomości zesłesz Waszej Cesarskiej Mości upragnione przez

wszystkich zwycięstwo i że Niebieska Matka z tej Ostrzej Bramy osłoni Ciebie i Twój Panujący Dom potężną zasłoną swą na długie, długie lata.”

Pokloniwszy się Obrazowi, NAJJASNIEJSZY PAN odejść na dworzec, gdzie na ten czas zgromadzili się: miejscowa generalicja, wyżsi przedstawiciele zarządu cywilnego, damy ze społeczeństwa, liczna publiczność oraz wychowawcy szkoły wojskowej, na czele z nacelnikiem szkoły gen. Adamowiczem. Jego Cesarską Mość, uszczęśliwiony jutrą, wysocy miłosierdziwymi słowami, udał się do swego wagonu. Przy odejściu pociągu Cesarskiego ze stacji nieoczekiwanie utworzony chór z posługawców kolejowych i publiczności przeprowadził Najwyższego Gościa śpiewem hymnu i okrzykami „hurra!”

Na ulicach cały dzień panował nastroj podniesiony. Wolny dostęp publiczności wytworzył atmosferę jednoczenia się Cesarza z ludem. Przy odejście Jego Cesarskiej Mości z lazaretu „Czerwonego Krzyża” samochód Cesarski jechał pomiędzy dwiema ścianami ludu, stojącego nie na trotnarach, lecz wprost na Prospekie. Cesarz był w pełnym znaczeniu śród swego narodu, witał go Go burzą okrzyków. W wielotysięcznym tłumie już stało wiadomym o tym poważnym rozkrywającym nastroju, w jakim odbywały się rozmowy Monarchy z rannymi, jednakowoż oficerami i żołnierzami, o serdecznych pytaniach, któremi Jego Cesarską Mość ich uszczęśliwił. To był znający dzień dla różnoplemiennego Wilna, stojącego wobec oblicza Cesarza w jednoczeniu jednakowoż uczuciami i zamyślniami.

W GALICJI.

„Priskarpatskaja Rus” donosi, iż skutkiem zajść we Lwowie w niedzielę dn. 14 (27) września władze rosyjskie wzięły nasazurty za sier żydowskich znowu dwóch zakładników dr. Diamanda i dr. Rabinera. Ponieważ jednak w ciągu dni następnych zajęć nie było władze uwolniły zakładników. Uwolniono również znaczną część aresztowanych w niedzielę żydów.

To samo pismo informuje, że wojenny general-gubnrator Galicji wydał następujące przepisy obowiązujące:

1) Wzbronione jest funkcjonowanie wszelkiego rodzaju klubów, związków i towarzystw do uzyskania przez każde z nich specjalnego na to pozwolenia general-gubernatora.

2) Wzbronione jest funkcjonowanie wszelkich instytucji w Galicji zakładów naukowych, internatów i kursów, z wyjątkiem rzemieślniczych warsztatów szkolnych do specjalnego rozporządzenia.

Winni pogwałcenia przepisów podlegają karnie w więzieniu na czas do 3 miesięcy lub też powinni zapłacić 3 tys. rb. grzywny.

Nacelnik miasta Lwowa p. Eiche wydał rozkaz następujący:

„Wszyscy mieszkańcy miasta w razie jakiegokolwiek rozruchów, jak to było 15 (28) bm., powinni wykonać, co następuje:

1) W celu uniknięcia nieszczęśliwych wypadków nie należy zgromadzać się na ulicach i w pobliżu miejsc rozlokowania wojsk i niezwłocznie udawać się do domów, przerywając wszelkie ruch uliczny.

2) Niezwłocznie zamykać wszystkie sklepy i zakłady handlowe, ażeby ludzie zlepy woli i chłubiani nie mieli możności, korzystając z zamieszki, kradzie i rabować.

3) Właściciele domów i lokatorów powinni bacznie, by w ich domach i lokalach nie znajdowały się osoby podejrzane i przestępcy i w tym celu bramy posesji i drzwi domów mają zamykać niezwłocznie, jak również balkony i okna domów. Stróż domów powinni znajdować się z kluczami na drzwi wejściowych, dla otwierania takowych przy wpuszczaniu osób, mieszkających w domu i na żądanie władz.

W dn. 19 bm. (2 paźd.) ogłoszony został rozkaz, polecający właścicielom restauracji, sklepów gastronomicznych i to w ciągu trzech dni wszelkie posiadane napoje wysokość zgromadzić w piwnicach, lub osobnych lokalach i zawiadomić o adresie tych składów władze, które je opieczętują.

Do Winnicy w gub. podolskiej przywieziono pięć zakładników z Czerniowie. Z Winnicy zakładnicy ci wysłani zostali do różnych miast. Wśród zakładników są burmistrz Weisenberg i prokurator sądu okręgowego Lapers.

Ograniczenie praw poddanych obcych.

(AP.) Imienny ukaz Najwyższy do Senatu Rządzącego.

Ze względu na okoliczności, związane z czasem wojennym, niezależnie od ustanowionych przez prawa obowiązujących ograniczeń dotyczących nabywa-

nia przez poddanych obcych praw na nieruchomości, tudzież korzystania i zawiadywania nimi na zasadzie art. 87 zasadniczych praw państwowych (Zb. Praw Tom I, cz. I wyd. r. 1906), uznaliśmy za pożyteczne postanowić:

1) Zabrania się na przyszłość, aż do wydania rozporządzenia specjalnego, zawierania na rzecz poddanych państw, będących na stopie wojennej z Rosją, wszelkiego rodzaju aktów przechodzenia prawa własności, prawa zastawu i prawa władania oraz użytkowania majątku nieruchomości, niezależnie od ogólnego prawa własności, a w szczególności wypływającego z umowy o wynajem lub dzierżawę, tudzież uczestniczenia osób wymienionych w liściejacji publicznej na wyszczególnioną własność. Przepis ten nie rozciąga się na wypadki wynajmu domów lub mieszkań w celu czasowego z nich korzystania i osobistego w nich mieszkania.

2) Zakazuje się wymienionym w art. 1-ym osobom na przyszłość, aż do wydania rozporządzenia specjalnego, zawiadywania majątkiem nieruchomości w charakterze plenipotentów lub administratorów (gospodarzy).

3) W razie zawarcia aktów, lub zapadnięcia uchwał sądowych, albo też innych zarządzeń, wykraczających czy też omijających wyżej wymienione postanowienia, należy stosować przepisy artykułów 7 i 8 i aneksu do art. 830 (uwaga 2-ga) prawa o własnościach w wydaniu z r. 1899.

4) Początek prawomocności wyłożonych w artykułach 1 i 3 Ukazu niniejszego datuje od d. 1 (14) sierpnia 1914 r.

Senat Rządzący w celu wykonania niniejszego nie omieszcza wydać odpowiedniego rozporządzenia.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

MIKOŁAJ.

Dan w obozie Wodza Naczelnego w d. 22 września (5 października) 1914 roku.

Kontrasygnował: Prezes Rady ministrów, sekretarz stanu Goremykin.

Informacje i pogłoski.

Trofea artystyczne z Galicji.

Pod powyższym tytułem „Utro Rossii” donosi, co następuje: „Do Moskwy przybył dyrygent K. Saradzewa, delegowany z Galicji celem przekazania do miejscowego Muzeum Historycznego skarbów sztuki, ocalałych przez wojska rosyjskie w pałacu ks. Czartoryskiego.

Według opowieści Saradzewa, wojska rosyjskie po wkroczeniu do Jarosławia stwierdziły, iż w mieście przetrwały po odejściu wojsk austriackich i przed wkroczeniem rosyjskich, miejscowa ludność dokonała rabunków. Sztab jednego z korpusów zamieszkał w Sieniawie w pałacu ks. Czartoryskiego.

Pałac ten zastano zrabowany i zrujnowany. Srebra rodzinne, dywany, kosztowne meble, były bądź zrabowane, bądź zrujnowane; oczywiście rabunkowi dokonali miejscowi szumowiny. Na szczęście rabusie oszczędzili obrazy z galerii, a bibliotekę, jakkolwiek i w niej gospodarowano, pozostała prawie nieknięta.

Nie mając możności zorganizowania na miejscu obrony tych skarbów, komendant postanowił przesłać do Moskwy to, co zdołano ocalić.

Przywieziono do Moskwy 15 obrazów i skrzynie najcenniejszych książek. Obrazy te są częścią znakomitej galerii książek Czartoryskich w Puławach i były w swoim czasie przewiezione do Sieniawy po skonfiskowaniu ks. Czartoryskiemu Puław.”

Pomoc dla ludności Chełmszczyzny.

(AP.) Na naradzie komisji żywnościowej uznano za potrzebne uczynić zadość staraniom general-gubernatora chełmskiego o wyasygnowanie mu początkowo 100,000 rb. kredytu na rzecz pomocy żywnościowej i w ziarnie dla ludności, która uciepiała od najścia wroga. Prócz tego narada uznała za konieczne czynić starania w Radzie ministrów o wyasygnowanie do rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych zaliczki miliona rubli w trybie art. 18 przepisów budżetowych.

Sądownictwo w Chełmszczyźnie.

(AP.) Na skutek zezwolenia Najwyższego odłożono na 1 rok w gub. chełmskiej organizację sądownictwa i zmianę etatów niektórych instytucji sądowych, wywołaną utworzeniem wspólnianej gubernii.

Sztuczna droga wodna.

(AP.) Członkowi Cesarzowskiego Towarzystwa rosyjskiego geograficznego, Nosiłowski, nadano prawo urzędzenia sztucznej drogi wodnej przez półwysp Jamał pomiędzy zatoką Bajdaracką na morzu Karskim, a zatoką Obska.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

Kalendarzyk. Dziś, w poniedziałek — św. Michała Archanioła, węd. now. st. — św. Maksymiliana, Lud. Jutro — św. Hieronima, Kopt., węd. now. st. — św. Edwarda Kr. W.

Temperatura. Dziś, o 1 w nocy termometr Reauma wskazywał +4°.

WIADOMOSCI KOŚCIELNE.

Zgon kardynała Ferraty. Telegraf przyniósł z Rzymu wiadomość o zgonie kardynała Dominika Ferraty. Był to święto mianowany przez Ojca św. sekretarz stanu przy Stolicy Apostolskiej na miejsce kardynała Merry del Vala. Pisząc o mianowaniu kardynała Ferraty w Nr 192 „Kurjera Lit.”, podaliśmy też krótki życiorys zmarłego. Był znawcą stosunków polskich i przyjaźnielcem polaków.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

Teatr polski. (Komunikat teatralny). Dziś przedstawienia nie będzie. Jutro, we wtorek, znakomita farsa „Wojna z żonami” i „H. K. T.”, mocny w swym wyrazie żarcik sceniczny, o smutny na tle stosunków poznających.

We środę, po zniesieniu cenach, zawsze gorąco oklaskiwana „Hiszpańska mucha”.

Próby z aktualnej nowości „Alzacja”, pod kierunkiem p. Dowmunt, są w pełnym biegu. Dyrekcja nie szczędił staran, by sztukę powyższą wystawić z całym pietyzmem, tembardziej, że rzecz sama, grana obecnie z niebywałym powodzeniem w teatrze polskim w Warszawie, jest największą sensacją dnia po wybuchnięciu wojny europejskiej.

ROZNE.

Zwolnienie uczniów. NAJJAŚNIEJSZY PAN, odjeżdżając z Wilna d. 25 bm. Najwyżej raczył rozkazać, aby zwolniono uczniów od lekcji w ciągu trzech dni.

Jeszcze pozabawieni pracy. „Wieczornia Gaz.” porusza aktualną sprawę przyrostu pozabawionych pracy i zarobku z rzędu dotychczasowych subiektywnych w licznych piwiarniach, dzierżawionych bezpośrednio przez większe browary. Skutkiem zamknięcia piwiarni i spiętki ich zupełnie stracił swój zarobek, a na domiar biedny nie mogą także wydobyc swych kancji od zarządców browarów, w ilości od 200 do 300 rubli. Położenie ich jest opłakane zwłaszcza wobec terminu św. Michała, kiedy są zmuszeni opuszczać zajmowane mieszkania, opłacane dotąd przez browary. Jak cytuje „Wiecz. Gaz.”, najgorzej się dzieje subiektem, którzy byli w piwiarniach z ramienia browaru Lipskiego.

Szpital rolników kowieńskich. W dalszym ciągu na rzecz szpitala rolników kowieńskich następujące osoby złożyły ofiary:

P. Kwintowa z Kimboreiszek — 12 poduszek nowych, 40 poszewek nowych, 5 prześcieradeł i 8 ręczników starych, Bł. Bł. Maciejowa — 5 sztuk bielizny używanej, Kazimiera Grubowska — pierze na 4 poduszki, ks. prob. Michałowicz — 200 sztuk bielizny używanej, Stefania Montwiłłowa — 1 koldre i 3 kosele, baron Teodor Ralden — 21 koldre i 1 parę kałesonów, baronowa Leontyna Ralden — 1 koldre, Darowska Wierzyńska — 1 płaszcz kąpielowy, Jadwiga Bursztynowa — 1 pierze na 3 poduszki, Feliksowa Zawadzka — 3 poduszki, Słobian p. Rekić wypożyczył bezpłatnie stół do pracowni opatrunkowej.

Ofiary w gotówce złożyli pp.: A. Cichecki — 10 rb., Ludwika Huszczo — 5 rb., Aniela Rekoszowa — 5 rb., Marek — 3 rb., Szarska — 3 rb., Wanda Kulwińska — 3 rb., Stefania Montwiłłowa — 2 rb.

Oprocz osób wyżej wymienionych złożyło nadto w Administracji „Kur. Litewskiego” grna osób ofiar w pieniądzu w ogólnej sumie 66 rb. 65 kop., nazwiska których były w swoim czasie ogłoszone na szpalach „Kur. Lit.”.

Zarząd szpitala wszystkim ofiarodawcom składa niniejszem serdeczne: Bóg zapłać!

Za sprzedaż spirytualii. Gubernator na mocy postanowienia obowiązującego skazał mieszkankę m. Wyszewia (pow. oszmiański), Godę Roklinową, na 50 rb. lub 15 dni aresztu za tajną sprzedaż spirytualii.

Zbyteczni wolontariusze. Z Petrogradu zbiegła cała partia małoletnich uczniów szkoły realnej, złożona z 12 uczniów tej szkoły i jednego kadeta. Wszyscy chłopcy są w wieku od 12 do 17 lat i mieli się udać na plac boju.

Powrót do służby wojskowej. Wileńska Izba sądowa na sesji wyjazdowej w Grodnie d. 28 października 1908 r. rozpatrywała sprawę podporucznika Trawelli, oskarżonego o przestępstwo państwowe z p. 2 art. 103 ustawy kryminalnej, popełnionego przezeń podczas pobytu na służbie. Izba sądowa wówczas uniewinniła podporucznika Trawelli. Atoli na skutek protestu prokuratora Senat skazał Trawellę na 1 rok i 6 miesięcy twierdzy.

Karę powyższą Trawelli odsiedział. Dziś zaś, na skutek prośby napoddańszej Trawellę, przyszedł rozkaz Najwyższy o zwolnieniu Trawellę od wszystkich prawnych skutków skazania jego, wraz z przyznaniem mu prawa ponownego wstąpienia do armii.

Z Królestwa.

Wiadomości z Sosnowca. Według wiadomości, jakie przywieźli do Warszawy dwaj pracownicy biurowi z Sosnowca, którzy zdołali się przekazać przez linie wojsk niemieckich, w mieście tem panuje głód. Mieszkańcy ży-

wią się prawie wyłącznie kartoflami i jarzynami. Strzeżone przez wojsko kopalnie niemają prawa sprzedawać detalicznej. Z tego powodu węgla jest bardzo drogi. Gazownia miejska służy do nabijania Zeppelinów, których wyprawiono 5 w różne strony. Nadto przewidziano koleją kilkanaście aeroplanów, które raz po raz robia dłuższe wycieczki. Wiadomości o braniu rekrutów i wcielaniu do wojska niemieckiego okazały się nieprawdziwe. Tylko włościan zmuszano do dostarczania w wielkiej ilości podwód. Przez Sosnowiec w ciągu dni 10 przechodziło ciągle dużo wojska, które koleją wyprawiano w kierunku Piotrkowa.

Na drogach, które szły do Warszawy młodzi uciekinierzy z Sosnowca, wszędzie rzucali się w oczy spustoszenie: wście napół wyniszczone pola niezorane z braku ludzi i koni, tu i ówdzie ślady rabunków.

Zaślubiny. W czwartek ks. Gasiorowski pobłogosławił w Kościele Zbawiciela w Warszawie związek małżeński pomiędzy p. Heleną Jarczyńską, córką powieściopisacza, dramaturga i krytyka, Tadeusza i Natalii z Rakowskich, a p. Lucjanem Berletem.

Ślub odbył się na zasadzie specjalnych przepisów bez zapowiedzi i zwykłych formalności, gdyż pana młodego powołano do armii czynnej.

Z przed dworca Wiedeńskiego. W Warszawie zniknęły obecnie dorozki, oczekujące dawniej w znacznej liczbie na przyjazd pasażerów.

Na froncie wschodnio-pruskim.

Z Królewca donoszą, że na wschodnim froncie armia niemiecka odczuwa wielki brak personelu lekarskiego.

Syn Wilhelma ranny na froncie wschodnim.

W oficjalnym doniesieniu gen. Hindenburga z frontu wschodniego z dn. 14 (27) września napisano: „Armia jest dumna; że syn cesarza walczył w jej szeregach i przelał swą krew”. Innymi słowy ranny został jeden z synów cesarza na froncie wschodnim.

Sensacyjne oświadczenia.

„Petrogradski Kurier” donosi, że ambasador rosyjski w Paryżu, ochmistrz Izwolski, złożył w tych dniach ważne oświadczenie, które wywarło wielkie wrażenie w rządowych, dyplomatycznych i społecznych kręgach Francji. Posel oświadczył, że rząd włoski zakomunikował jego koleżde w Rzymie, Krupieskiemu, 13 (26) lipca, tj. na tydzień przed wypowiedzeniem wojny Rosji przez Niemcy, że Włochy postanowiły zachować neutralność w razie wojny europejskiej chociażby tylko dlatego, aby nie pogwałcić umowy rosyjsko-włoskiej, jaka nastąpiła przy spotkaniu w Racconigi.

Gen. Rikkel w Petrogradzie.

Jak wiadomo, do Petrogradu przybył generał armii belgijskiej, de Rikkel, który z polecenia króla belgijskiego wysłany został w charakterze attaché wojskowego do głównej kwatery przy Wodzu Naczelnym. W rozmowie z korespondentami „Nowoje Wremia” i „Birz. Wied.” gen. de Rikkel mówił o strasznym spustoszeniu kraju przez wojska niemieckie, które nie pogadzały żadnym sposobem prowokacyjnym, aby mścić się na ludności spokojnej za to, że Belgia nie zgodziła się na przejście przez kraj neutralny pułków niemieckich. De Rikkel podaje ciekawy szczegół o znanej walce wzajemnej pomiędzy prusakami i bawarczykami:

Gdy Niemcy zajęli Brukselę i wojska ich rozlokowane zostały w koszarach, żołnierze pruscy zaczęli rozbijać wizerunki rzeźbione króla i królowej. Prusacy nie tylko rozbijali, lecz znieśli też posądkę. Gdy naigravano się nad wizerunkami króla, uchodziło im jako takt, lecz gdy to samo spotkali wizerunki królowej, w obronie jej stanęli bawarczyści, gdyż królowa belgijska jest księżniczką bawarską. Nastąpiła formalna batalia, w której bawarczyści i prusacy szli na bagnety. Prusacy opowalili bawarczyków i 70 z nich rozstrzelali. Po tem zajęciu bawarczyści oświadczyli, że nie dadzą ani jednego strzału do wojska belgijskiego i w istocie wojska bawarskie odwolane zostały z terytorium Belgii.

„Bohaterzy” niemieccy.

Pisma niemieckie wychwalały trzech bohaterów, nie walczących w armii, lecz przysługujących zwycięstwu narodowi niemieckiemu. Na pierwszym miejscu stoi Zeppelin, obok niego Krupp, a trzecim jest dyrektor banku cesarskiego, Havenstein.

W. księżna Luxemburska.

Niezawisłe księstwo Luxemburskie zajęły powtórnie wojska niemieckie, które po pierwszej inwazji „wynagrodziły” kraj dziesięciomilionowym odškodowaniem. Taktyka atoli odwrotu armii niemieckiej zmieniała nagle pogląd na polityczną niezależność księstwa. Okupacja wojskowa jest faktem, a panująca w księstwie wielka księżna arrestowana i wywieziona do jednej z fortec niemieckich.

Panującą w Luxemburgu jest Maria, Adelajda, Teresa, Hilda, Antonina, Wilhelmina z tytułem wielkiej księżny Luxemburgu. Wstąpiła na tron d. 25 lutego 1912 r. po śmierci ojca swego, wielkiego księcia Wilhelma, urodzonego w 1852 a zmarłego w 1912 r. na zamku Biebrich nad Renem.

Stosownie do nowej ustawy pragmatycznej, linia żeńska domu Nassauskiego jest dopuszczoną do dziedziczenia tronu.

Urodzona w d. 14 czerwca 1894 r., wielka księżna Maria Wilhelmina ożdziedzzyła wszystkie tytuły, przy-

× Zwijanie sklepów. W Warszawie od czwartku, jako od początku nowego kwartału, opróżniono i zamknięto wiele sklepów, które nie zostały wynajęte przez nowych lokatorów.

× Ks. Jan Gralewski. Minister spraw wewnętrznych przywrócił ks. Janowi Gralewskiemu w Warszawie wykonanie publicznego praktyk religijnych, wycieczek kół pobożnych warszawian zachowały w pamięci wygłaszane w kościele popijarskim kazania ks. Gralewskiego, które ściągały tłumy.

× Przywrócenie komunikacji. Przerwane swego czasu kursowanie tramwajów elektrycznych: Łódź — Pabianice, Łódź — Zgierz, Łódź — Aleksandrów i Łódź — Konstantynów zostało przywrócone.

Z Rosji.

Policia petrogradzka. Naczelnik miasta Petrogradu, gen. major ks. A. Obolenski, wydał rozkaz do policji, w którym poleca uprzejmo i delikatnie zachowywanie się wobec publiczności, gdyż jak mówi do wiadomości jego doś, że policja pozwala sobie nieraz na ostry i podniesiony ton w rozmowie z publicznością.

Warto zaznaczyć, iż nakaz podobny do policji nie jest pierwszy i wydany był swego czasu przez byłego naczelnika miasta, gen. Draczewskiego.

WOJNA.

wiązane do dziedziców domu Nassauskiego, z których wiele obejmuje oczywiście nominalnie dzierżawy czysto niemieckie.

Jest więc ona palatynką Renn, hrabiną Saynu, Königstein, Katzenelbogen i Dietzu, burgrabina Hammerstein, pania Mahlborgu, Wiesbaden, Idstein, Merenburg, Limburga i Epsteinu. Jest wiary katolickiej, nie zamężna.

Matka jej, sprawująca do niedawna rejeńce, Maria Anna, jest infantką Portugalii.

W Holandji panuje druga linia domu Nassauskiego.

Przez wywiezienie brutalne panującej wolności państwa, złożyły Niemcy niedwuznaczny dowód aneksji Luxemburga.

NA FRONCIE ZACHODNIM.

(AP.) Urzędowo komunikat francuski z dn. 27 bm. (10 października):

Walka trwa w poniosłych warunkach. Cała linia frontu bojowego została utrzymana, pomimo zaciekłych ataków niemieckich. W niektórych punktach na lewym skrzydle pomiędzy La Bassée, Armentières, Cassel walki kawaleryjskie miały charakter chaotyczny wskutek warunków miejscowych. Na północy rz. Oise mieliśmy widoczne powodzenie. W kilku punktach w rejonie St. Mihiel posunęliśmy się widocznie naprzód.

Otrzymało wiadomość, że Antwerpia wczoraj została zdobita, jednakowoż niewiadomo, w jakim okolicznościach.

(AP.) Z Petrogradu telegrafują: Wszystkie ataki niemieców w dn. 25 bm. (8 października) i 26 bm. (9 października) na lewym skrzydle armii francusko-angielskiej z powodzeniem zostały odparte. Szereg poszczególnych walk na reszcie frontu nie spowodował istotnych zmian w położeniu walczących.

(AP.) Z Paryża urzędownie donoszą pod datą 27 bm. (10 października): Jazda nasza weszła w kontakt z nieprzyjacielską na południ-zachód od Lille.

Na południ-wschód i na północ od Arrasu toczy się zaciekła bitwa. Na prawym brzegu Mozy nieprzyjaciel dokonuje wściekłych ataków.

Korespondent pism szwedzkich z Bordeaux donosi, że według ogólnej opinii, gdyby generalissimus Joffre ze zdziłał poświęcić 60 tys. żołnierzy, bitwa byłaby już wygrana, lecz Joffre pragnie oszczędzać swych ludzi i stopniowo nuzić i wyczerpywać nieprzyjaciela. Straty niemieców w ciągu 6 tygodni wynoszą 400 tys. osób w zabitych i rannych.

125 tys. niemieców pod Antwerpią. „Times” otrzymał ściśle informacje, że pod Antwerpią armia niemiecka wynosiła 125 tys. przy ciężkiej artylerii obłężniczej.

Po zgonie króla rumuńskiego. (AP.) Parlament rumuński zwołany został na dzień wczorajsz. Książę Ferdinand złożył wobec przedstawicieli narodowych przysięgę na konstytucję i będzie ogłoszony królem Rumunii, księżna Maria królową, książę Karol następcą tronu.

Będzie ogłoszony manifest do narodu rumuńskiego. (AP.) Król Karol w piątek w nocy poczuł się chorym. Niezwłocznie wezwano lejb-medyka, który stwierdził, że stan chorego jest bardzo poważny. Królowa czuwała całą noc u łóża małżonka.

W sobotę odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów z udziałem przywódców wszystkich partii politycznych. Na posiedzeniu tem postanowiono zwołać parlament.

(AP.) Wszystkie gazety rumuńskie, bez różnicy kierunków, wyrażają żal z powodu zgonu króla i wychwalają jego 48-letnie panowanie. Urzędowa „Independanta Romanne” pisze: „Król w ciągu ostatniego czasu był pierwszym dyplomatą eu-

ropejskim. Obecna wojna gorzko odbiła się w duszy jego. Ostatnie wypadki ponoszą więc przedwczesne zgonu. Historia nazwie go Karolem Wielkim”. Organ Take Jonson „Romani” mówi: „Panowanie króla Karola charakteryzuje rozsądek. Był to niewolnik swego obowiązku. Przed rokiem nastąpiła apoteoza panowania króla”. Organ konserwatyistów „Politik” pisze: „Wielki rumun odejść w poważnej chwili, w bardziej poważnej, niż to przypuszczają”.

(AP.) Król zmarł w czasie omłdienia, spowodowanego chronicznym zapaleniem osierdzia. Król nie czuł cierpienia do ostatniej chwili i rozmawiał z królową.

W odezwie, ogłoszonej przez rząd, powiedziano: „Król złożył nierozwrotnymi więzami swoją dynastję z narodem rumuńskim. W obecnych dniach smutku wszyscy rumuni powinni się skupić wokół jego następcy. Nowy król w oddaniu i zaufaniu do niego swego narodu może z pewnością znaleźć nie tylko pociechę w bólu, podzielanym przez wszystkich rumunów, ale także siły do spełnienia wielkiej, trudnej misji, do której został powołany. Nowy król, ożywiony temi samymi uczuciami, jak i jego sławny stryj, będzie nadal pełnił kierownictwo losów swego narodu”. Odezwe tę podpisał wszyscy ministrowie.

Kontrabanda wojenna.

(AP.) Na kolejach rumuńskich zatrzymano 54 wagony niemieckie z ładunkiem wojennym, wysłanym na południe.

Bitwa pod Kalinowikiem.

(AP.) Z Cetyngi telegrafują 27 bm. (10 października):

Pod Kalinowikiem pomiędzy wojskami czarnogórskimi i austriackimi nastąpiła największa bitwa. Kolumna austriacka, w liczbie 10 tys., 6 baterji, 16 karabinów maszynowych w dn. 20 bm. (3 października) wyszła z Kalinowika, kierując się ku Serajewowi. Dla obrony swego prawego skrzydła, kolumna austriacka pozostawiła w kierunku Foczi część wojska przeciwko znajdującemu się na wschód od Kalinowika pułkowi czarnogórskiemu. Pułk ten tegoż dnia ruszył na pozycję nieprzyjacielską na wschodzie Kalinowika i zmusił nieprzyjaciela do odwrotu do miasta, przyczem czarnogórcy ścigali austriaków aż do fortów Kalinowika. Jednocześnie oddział artylerji czarnogórskiej rozpoczął kanonadę do głównej kolumny austriackiej, posuwającej się do Serajewa. Zaciepka bitwa trwała cały dzień i skończyła się odwrotem nieprzyjaciela do Kalinowika. W dn. 22 bm. (5 października) po dalszym napędzie nieprzyjacieli oddział w kierunku Pleszynie i Serajewa. Straty nieprzyjaciela przekraczają 2 tys. zabitych i rannych. Czarnogórcy zabrali kilka karabinów maszynowych, wiele karabinów i jeńców.

Na morzach.

(AP.) Według informacji z Włoch, dwa austriackie statki linjowe usiłowały wypłynąć na morze. W pościg za nimi puseły się statki francuskie. Są podstawy do przypuszczeń, że jeden ze statków austriackich wysadzony został w powietrze miną francuską.

Niemcy i Portugalia.

Z Wiednia o „Dagens Nyheter” donoszą, że niewykuczona jest możliwość, iż rząd portugalski pod wpływem Anglii wypowie wojnę Niemcom. Według informacji korespondenta, w Berlinie liczą się z tem jako faktem dokonanym.

Japonia i Stany Zjednoczone.

„Vossische Zig.” pisze, że flota oceaniczna Stanów Zjednoczonych wzmocniona przez inne eskadry, odpłynęła na Filipiny. „Vossische Zig.” wyraża przypuszczenie, że flota amerykańska wyszła na spotkanie floty japońskiej.

Propaganda wojny w Anglii. Najpoważniejszy organ angielski „Times” żąda w jednym z ostatnich numerów, aby sprzymierzeńcy nie składali broni do ostatek.

„Gdyby wojskom sprzymierzonym — pisze „Times” — udało się odeprzeć nieprzyjaciela do Renu, jesteśmy pewni, że w Berlinie wyrażiliby gotowość rozpoczęcia pertraktacji pokojowych. Jesteśmy również pewni, że wezwanie to znalazłoby oddźwięk wśród wielu ze poinformowanych, którzy w ciągu 10-ciu lat wprowadzali w błąd naród angielski co do istotnych zamiarów Niemiec. Lecz jest rzeczą niewątpliwą, że gdybyśmy zgodzili się rozpocząć pertraktacje pokojowe, to po 5-ciu latach musielibyśmy wznowić wojnę i przylem w warunkach mniej pomyślnych. Tylko wówczas naród niemiecki zrozumie, że marzenia jego o panowaniu nad światem runęły na zawsze, gdy użył kawalerji wojsk sprzymierzonych na Unterden Linden”.

OSTATNIE TELEGRAMY.

W NIEMCZECH. Petrograd. (AP.) 28 bm. (11 października). Uzupełnienie strat armji niemieckich dokonywane jest przez ochotników i rezerwistów landwery i landsturmu. Potrzeba jest tak wielka, że w wielu rodzinach wzięci zostali na wojnę wszyscy mężczyźni. Wszędzie ulgi zostały zupełnie zniesione.

Istnieje przypuszczenie, że wojska austro-węgierskie, działające przeciw Rosji, będą zupełnie oddane pod dowództwo niemieckie.

PO ZGONIE KRÓLA RUMUŃSKIEGO. Bukareszt. (AP.) 28 bm. (11 października). Minister sprawiedliwości Antonescu sporządził protokół o zgonie króla, a następnie po odcytaniu testamentu złożył go do sądu.

Zwłoki króla tymczasowo wystawiono w zamku Pelesz, w poniedziałek zaś będą przewożone do Bukaresztu. Pogrzeb odbędzie się w historycznym klasztorze rumuński Curtea-Argeș.

W BELGII.

LONDYN. (AP.) 28 bm. (11 października). Telegrafują z Rosendaelu, że główne siły angielskie i belgijskie, na czele z królem Albertem, pomyślnie przybyły do Ostendy.

Według informacji misji belgijskiej w Petrogradzie, bombardowanie Antwerpii przez artylerię niemiecką największego kalibru rozpoczęło się 14 (27) bm. i trwało do końca z niezwykłą uporczywością. Gdy większa część fortów była zmuszona do milczenia, twierdza została zdobita 27 bm. (10 października), to jest na czternastą dzień od początku bombardowania.

Paryż. (AP.) Gazety jednomyślnie podnoszą odwagę belgijszyków, która zapowiada im w przyszłości zasłużone odszkodowania i podkreślają, że Antwerpia niema znaczenia wojennego dla niemieców, ponieważ dostęp do morza jest dla nich zamknięty wobec panowania na niem floty angielskiej i neutralności Holandji.

KOPENHAGA. (AP.) 28 bm. (11 października). Z Rotterdamu telegrafują: Korespondent gaz. „Rotterdamscher Courant”, który wyjechał do Antwerpii 27 bm. (10 października), donosi z Rosendaelu, że 26 bm. (9 października) angielscy zaczęli się cofać na zachód, belgijszczy zaś podpalili 5 składów narty. Wszystkie naładowane zbożem

okrety oraz inne statki zatopione zostały w Skaldzie, służą zaś wysadzone w powietrze. Fort Mersem belgijszczy wysadzili dopiero po uporczywej obronie.

Z Berlina urzędownie donoszą, że wieczorem 27 bm. (10 października), po dwunastodniowym oblężeniu, Antwerpia ze wszystkich stron przeszła w ręce niemieckie. Miasto zajęte zostało bez poważnego oporu 26 bm. (9 października). Doniesienie niemieckie wyraża przypuszczenie, że zaległa uratowała się. Układy o poddanie miasta prowadzone były z burmistrzem miasta, ponieważ nie było władz wojennych.

LONDYN. (AP.) 28 bm. (11 października). Urzędownie donoszą, że brytyjskie siły morskie, w liczbie 8 tys. ludzi, brały udział w obronie Antwerpii i straciły 300 ludzi. Główna część tych wojsk przybyła do Ostendy, ale 2 tys. zostały odcięte przez niemieców, przeszły na terytorium holenderskie i złożyły broń.

Gazety angielskie komunikują, że uciekinierzy belgijscy, przybyli w środe, informowali, iż widzieli króla belgijskiego z ręką na temblaku.

Kilka parowców przybyło do Folkestown, przepełnionych uciekinierami, którzy się ratowali z Antwerpii. Na parowcach przybyło również około 600 rannych żołnierzy belgijskich.

W PERSJI.

Urmia. (AP.) 28 bm. (11 października). Drugi dzień trwają starcia z kurdami i fidajami w rejonie Urmii. Szczególnie mocna jest strzelanina pod Awadgiem. W odległości 5 wiorst od miasta słychać nieprzerwaną kanonadę dział. Mocno ostrzeliwany jest Sir. Odparto napad na Bond. W mieście narazie jest spokojnie. Pomimo wielkich strat przeciwnik, pod wodzą fidajów, usiłował wtargnąć do miasta. Powstała pod wpływem wydarzeń urmiskich panika w Salmasie, dzięki zarządzeniom rosyjskim, ustala. Wyjazd chrześcijan ustal.

W JAPONII.

Tokio. (AP.) 28 bm. (11 października). Z inicjatywy hr. Goto zorganizowano zbieranie ofiar między członkami Tow. japońsko-rosyjskiego na rzecz rannych rosyjskich.

Gazeta „Tani” dowodzi, że aneksja Korei usunęła powody do starcia pomiędzy Japonią a Rosją przynajmniej na lat 30. Zdaniem gazety, współczesne wydarzenia powinny przyspieszyć zawarcie sojuszu japońsko-rosyjskiego.

ROZMAITOSCI.

** Hr. Albert de Mun. Przed kilkoma dniami zmarł w Bordeaux w 74 roku życia wybitny działacz katolicko-społeczny, hr. Albert de Mun. W chwili twomania po wybuchu wojny gabinetu koalicyjnego prezydent Poincaré nie wahał się powołać i hr. de Munu pomimo jego sympatii monarchicznych. Zmarły stanowczo jednak zaszczytu nie przyjął, zapewne z powodu nadwątłego zdrowia.

** Trzeci głos. W Niemczech kolonoje się obecnie nawet szluki narodów, które wojnę z Rzeszą. Zaproszował przeciwko temu Ryszard Strauss. Uważa on za śmieszne i nieodroczne bojkotowanie Sksepiru, Wilkora Hugo, Tolstojia i t. d. Wice gdyby Niemcy — pyta — miały wojnę z Włochami, należałoby bojkotować Itafaela i Palestynę. Wojna skończy się przecież z czasem i narody się pogodzą, przedstawiciele sztuki pozostaliby wskutek bojkotu z piótnem nędzy na czole.

Praktyczny, trzeźwy, uczciwy, inteligentny człowiek, nie podający strachu, mogący przeżyć najgorzszą czasę na powierzonym mu stanowisku, mający za sobą rekomendacje bardzo poważnych osób, poszukuje posady administratora, do zarządu dużym domem, lub kilkoma domami w Wilnie. O bliższe szczegóły dowiedzieć się można u J. Otokiego w Wilnie, ul. Wileńska 26 25.

TŁOMACZE
Z JEZYKA ANGIELSKIEGO
na rosyjski i z rosyjskiego na angielski
korespondencję literacką handlową.
Zwracać się do redakcji gaz. „Siewiero-Zapad. Głos”.

ZAKŁAD
Gimnastyczny - ortopedyczny
Wandy Falkowskiej
pod kier. D-r'a T. Dembowskiego
Wilno, Gubernatorska 1.
(róg Wileński).
Przyjmuje zapisy od 3 do 5.
45587

Mieszkania do wynajęcia po 6 pokoi w domach
hr. TYSZKIEWICZA.
ul. Wileńska 92. Z wszystkich Nizgorodzka 26. Wygodami.
Dla rozpoczynających i każdego i potrzebującego w każdym domu wydawnictwa.
potrzebni ajenci lub agentki.
Pr. 5-to Jerski 33 m. 1, od godz. 3 do 5-ej w.

Mapa Litwy i Białejrusi
z oznaczeniem miast, miasteczek, osad, większych wsi, parafji, dróg żelaznych, stacji kolejowych, dróg bitych i t. p. Cena mapy 2, podklejanie na płótno 3, przesyłka kop. 50. Dla promotorów „Kurjera Litewskiego” 1, podklejanie na płótno 2, przesyłka kop. 50.

Wyszł z druku i jest do nabycia
„Przewodnik kolejowy”
po kraju Północno-Zachodnim w cenie 25 kop. za egzemplarz.
Zdać w kolegiarniach i kioskach kolejowych.

OGŁOSZENIA DROBNE.
Nauka i wychowanie.
Student fizyko-matematyki poszukuje korepetycji. Zamkowy zaul. 6-3. 45553
Student Univer. posiadający rekomendację znanych domów, poszukuje lekcji lub kondycji na wyjazd. Łaska we oferty przyjmują Kurjer, dla „Potrzebujących”. 45562

Uczeń VIII kl. Wileńskiej Szkoły Handlowej poszukuje lekcji. Oferty pismienne do Administracji „Kurjera Litewskiego”, pod literami S. M.

Kupno i sprzedaż.
Kartofle